

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Spośród wywiedzionych w sprawie skarg apelacyjnych, a były to środki odwoławcze pochodzące od oskarżonego, obrońcy oskarżonego oraz prokuratora, częściowo zasadne okazały się apelacja oskarżyciela publicznego w zakresie zarzutu naruszenia art. 91 kk oraz apelacje oskarżonego i jego obrońcy w zakresie zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

W pierwszej kolejności przedmiotem rozważań będą zarzuty i wnioski apelacji obrońcy i oskarżonego, albowiem sformułowane w nich uchybienia były dla zaskarżonego wyroku najdalej idące, gdyż ich uwzględnienie musiałoby skutkować zmianą wyroku sądu rejonowego i uniewinnieniem W. S. (1), z tym że sformułowany w obu apelacjach zarzut rażącej surowości orzeczonej kary zostanie omówiony łącznie z apelacją oskarżyciela publicznego.

Obrońca z urzędu oskarżonego zaskarżył wyrok sądu rejonowego w całości co do winy i kary, zarzucając mu:

- na zasadzie art. 438 pkt 2, 3 kpk naruszenie art. 4, art. 5 i art. 7 kpk, wyrażający się w przyjęciu tezy, że zgromadzone w niniejszej sprawie materiały pozwalają na uznanie, iż oskarżony dopuścił się zarzuczanych mu czynów, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż sprawstwo oskarżonego, co do zarzuczanych mu czynów jest wątpliwe, a brak jest bezpośrednich dowodów winy,

- na zasadzie art. 438 pkt 4 kpk rażąca niewspółmierność kary za przypisane oskarżonemu czyny i przez to rażąca niewspółmierność kary łącznej pozbawienia wolności.

W konkluzji powyższego skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku wobec W. S. (1) i uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów, względnie przy uznaniu winy oskarżonego, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie wymierzonych kar i wymierzenie oskarżonemu za czyny:

- z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 kk w zw. z art. 64 § 1 kk kary 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności,

- z art. 222 § 1 kk kary 2 miesięcy pozbawienia wolności,

- z art. 279 kk w zw. z art. 64 § 1 kk kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

- z art. 279 kk w zw. z art. 64 § 1 kk kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, i kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności. Obrońca ponadto wniósł ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji w odniesieniu do pierwszego z podniesionych zarzutów skarżący wskazał, że analiza materiału dowodowego, a zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego, pozwala na stwierdzenie, iż czyny objęte aktem oskarżenia są bardziej wynikiem obawy oskarżonego przed tzw. sankcją. W zamian za przyznanie się do kilku czynów oskarżony miał odpowiadać z wolności. Według skarżącego, przynajmniej na sprawstwo czynów z pkt. III i IV aktu oskarżenia brak jest jakichkolwiek bezpośrednich dowodów, poza przyznaniem się oskarżonego, które było wynikiem obawy przed tzw. sankcją.

Swoją apelację od wyroku sądu rejonowego wywiódł także oskarżony W. S. (1). Skarga apelacyjna oskarżonego nie zawiera wprawdzie skonkretyzowanych zarzutów (oskarżony w świetle art. 427 § 1 i 2 kpk nie miał obowiązku ich sformułowania), jednakże w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe odczytanie apelacji własnej oskarżonego sprowadza się do zwrócenia uwagi na następujące:

- zaskarżenie wyroku sądu pierwszej instancji w całości co do zarzutu III aktu oskarżenia: jak twierdzi oskarżony, w rzeczywistości nie dokonał tego czynu, a przyznanie się do jego popełnienia było wynikiem swoistej pozaprocesowej ugody pomiędzy nim, a funkcjonariuszami Komisariatu Policji w (...), treścią której było przyznanie się co najmniej do dwóch innych kradzieży z włamaniem dokonanych na terenie T., ujawnienie miejsca ukrycia znacznej ilości amfetaminy oraz osoby za to odpowiedzialnej, w zamian na niezastosowanie aresztu tymczasowego i zastosowanie „kaucji” oraz uzgodnienie w trybie art. 335 kpk sankcji karnej i środków za popełnione czyny,
- potwierdzenie przyznania się popełnienia przez oskarżonego do popełnienia czynów wyłącznie ze względu na poczynione ustalenia pozaprocesowe i dobrowolne poddanie się karze,
- niezasadne oddalenie wniosków dowodowych dotyczących przesłuchania policjantów uczestniczących w wizji lokalnej,
- niedotrzymanie przez prokuratora nadzorującego postępowanie przygotowawcze uzgodnień, co do warunków skazania i zmiana przeznaczenia - już po przeprowadzonej wizji lokalnej - kwoty 10.000 złotych wpłaconej przez żonę oskarżonego z kaucji na zabezpieczenie majątkowe,
- brak zgody na orzeczenie na podstawie ustaleń z prokuratorem kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności w związku z „pójściem na współpracę” co do czynów polegających na kradzieżach samochodów wraz z innymi osobami, które to postępowanie jest prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Sieradzu w sprawie PO I Ds. 63.2017 i którego wyjaśnienia przyczyniły się do poczynienia istotnych ustaleń i zatrzymania innych podejrzanych,
- nieuwzględnienie wniosku oskarżonego o połączenie do wspólnego rozpoznania sprawy II K 469/16 ze sprawą prowadzoną przez Prokuraturę Rejonową w Sieradzu za sygn. PR I Ds. 288.2017,
- brak dokonania przez sąd pierwszej instancji zapoznania się z aktami postępowania przygotowawczego w sprawie PO I Ds. 63.2017 na potwierdzenie wyjaśnień oskarżonego,
- nieuwzględnienie przez sąd przy wymiarze kary łącznej faktu, że oskarżony zmienił się, postanowił zerwać ze środowiskiem przestępczym, ujawnił przed organami ścigania nieznaną im wcześniej informację, co do szeregu popełnionych przestępstwa przez oskarżonego oraz innych współsprawców, istnienie obawy zemsty ze strony współsprawców, która miałaby dotknąć tak samego oskarżonego, jak i członków jego najbliższej rodziny.

W konkluzji powyższych twierdzeń oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie czynu z punktu III aktu oskarżenia oraz poczynienie nowych ustaleń faktycznych w odniesieniu do pozostałych trzech zarzuconych i przypisanych mu czynów i uwzględnienie przytoczonych przez niego okoliczności łagodzących w zakresie wymiaru kary.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów apelacji obrońcy, stwierdzić należy, że tak skonstruowana apelacja nie mogła przekonać sądu odwoławczego do konieczności zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku oczekiwanym przez skarżącego. Zarzut sformułowany z konglomeratu kilku przepisów musiał okazać się nieskuteczny z poniższych powodów:

- po pierwsze – art. 4 kpk ma charakter ogólny i formułuje adresowaną do organów postępowania karnego zasadę obiektywizmu, przy czym przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego oraz nie nakazuje, ani nie zakazuje sądowi konkretnego sposobu procedowania, wobec czego nie może sam przez się stanowić skutecznej podstawy apelacji, jak i nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej; ponadto, wykazanie, że w toku postępowania odwoławczego doszło do naruszenia zasady obiektywizmu wymaga wskazania uchybień konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 275/07, LEX nr 346665).

- po drugie – godzi się nadmienić, że art. 5 kpk zawiera co najmniej dwie zasady ogólne, jednakże skarżący tj. obrońca w ani w zarzucie, ani w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego nie wskazał, w jakim zakresie procedowanie sądu pierwszej instancji było sprzeczne z regulacją art. 5 kpk i na czym obraza tego przepisu miała tak naprawdę polegać; dodatkowo, w związku z objęciem jednym zarzutem naruszenia art. 5 kpk i art. 7 kpk wskazać należy w ślad za ugruntowanym orzecznictwem, że przepisy art. 5 § 2 kpk (o ile przyjmie się założenie, że o naruszenie tego przepisu skarżącemu w istocie chodziło) i art. 7 kpk mają charakter rozłączny, a zatem zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest jedynie wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k. pojawią się wątpliwości, których nie da się wyeliminować (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1 lutego 2012 r., II KK 141/11, LEX nr 1212343). Ponadto, w orzecznictwie podkreśla się, że naruszenia zasady in dubio pro reo jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego; tak więc, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., V KKN 251/01, LEX nr 56836);

- po trzecie – przepis art. 7 kpk wyraża zasadę swobodnej i całościowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i choć przepis ten może stanowić samodzielną podstawę skutecznego zarzutu apelacyjnego, służącego kwestionowaniu dokonanej w sprawie oceny materiału dowodowego i w konsekwencji poczynionych ustaleń faktycznych, to jednak zarzut ten nie może sprowadzać się i ograniczać li tylko do nic nieznaczącej polemiki z dokonanymi przez sąd pierwszej instancji ustaleniami w zakresie oceny dowodów i ustaleń faktycznych oraz prezentacji przez skarżącego oderwanej od ich całokształtu wersji alternatywnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V KK 262/06, LEX nr 459667; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 r., II AKa 85/12, LEX nr 1162856); wywiedziona apelacja nie zawiera natomiast skutecznej próby podważenia dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów.

Z powyższych względów, podjęta przez obrońcę próba zakwestionowania sprawstwa oskarżonego zawarta w powyżej opisanym zarzucie musiała okazać się nieskuteczna i tym samym nie była zdolna przekonać Sądu Okręgowego o braku sprawstwa oskarżonego.

Przechodząc w tym miejscu do apelacji własnej oskarżonego, nadmienić należy w kontekście zakresu apelacji obrońcy, że nawet sam oskarżony nie kwestionuje swojego sprawstwa w zakresie czynów zarzuconych mu w punkcie I, II i IV aktu oskarżenia. Tym bardziej dziwi zakres apelacji obrońcy, który kwestionuje również sprawstwo oskarżonego w zakresie wszystkich czynów zarzuconych w akcie oskarżenia (oskarżony został ujęty na gorącym uczynku przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, a jeden z funkcjonariuszy, który „przyłapał” oskarżonego na usiłowaniu popełnienia kradzieży w nocy 16 grudnia 2015 r. był przecież pokrzywdzonym czynem wyczerpującym dyspozycję art. 222 § 1 kk).

Ustosunkowując się już ściśle do apelacji oskarżonego, zauważyć należy, że sformułowane w niej zarzuty nie mogły się ostać po ich skonfrontowaniu z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i procesową postawą oskarżonego. Przypomnieć należy, że główny zarzut apelacji W. S. (1) sprowadza się do tego, że do czynu zarzuconego mu w punkcie III aktu oskarżenia przyznał się li tylko po to, aby móc odnieść korzyść z pozaprosesowej umowy z organami ścigania i uniknąć zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. W ocenie Sądu Okręgowego zmiana wyjaśnień i wycofanie się przez oskarżonego z przyznania do popełnienia czynu zarzuconego w punkcie III aktu oskarżenia spowodowana była tylko i wyłącznie jego brakiem satysfakcji, co do wymiaru kary ostatecznie zaproponowanej przez prokuratora w ramach procedury skazania bez rozprawy z art. 335 kpk i jest wyrazem swoistej gry prowadzonej przez oskarżonego z organami wymiaru sprawiedliwości, w ramach której za cenę dobrowolnego przyznania się do popełnienia przestępstw, uzgodnienie warunków skazania ma odbyć się wyłącznie na zasadach proponowanych przez oskarżonego.

Wskazać przecież należy, że oskarżony wywody swojej apelacji zaczyna od tego, że po zatrzymaniu go w dniu 28 grudnia 2015 r. sam powiedział funkcjonariuszom Policji, że „jest w stanie udzielić im informacji w zamian za ustalony wyrok, uchylenie aresztu i kaucję” (k. 282), a zatem współpraca z organami ścigania była od samego początku dobrowolną inicjatywą oskarżonego obliczoną na uzyskanie ulg w zakresie procedowania na etapie postępowania przygotowawczego, a także, co do wymiaru kary za zarzucone mu czyny, tak tych, które w sposób niewątpliwy wynikają z materiału zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym (po zatrzymaniu sprawcy na gorącym uczynku - czyny z punktu I i II aktu oskarżenia), jak i tych których popełnienie wyniknęło także między innymi z przyznania się do nich przez oskarżonego (czyny z punktu III i IV aktu oskarżenia). Nie są przy tym przekonywujące twierdzenia oskarżonego co do tego, że przesłuchujący go policjanci uzależnili zaakceptowanie warunków skazania od przyznania się oskarżonego do łącznie trzech kradzieży z włamaniem i że oskarżonemu w zasadzie obojętne było, czy przyzna się do jeszcze jednego czynu z art. 279 § 1 kk, skoro wyrok bez objęcia nim także i trzeciej kradzieży z włamaniem byłby taki sam (k. 282). Po pierwsze, zasadnym wydaje się być założenie, że oskarżony jako osoba wielokrotnie wcześniej karana (k. 158-160 akt dochodzenia) i mająca z tego względu wcześniejszy wielokrotny kontakt z organami ścigania, musiał zdawać sobie sprawę z tego, że przyznanie się do popełnienia przestępstwa zawsze działa na niekorzyść skarżącego w tym sensie, że staje się podstawą przypisania czynu, , jak i z tego że ustalenia w trybie art. 335 kpk są zawsze niepewne wobec tego, że każdorazowe ich zaakceptowanie uzależnione jest od zgody sądu (por. art. 343 § 3 i 7 kpk). Tym samym oskarżony musiał być świadom tego, że ze względu na swój dobrze pojęty interes procesowe przyznanie powinno odnosić się jedynie do czynów rzeczywiście popełnionych. Po drugie, i co istotniejsze, oskarżony, zarówno w czasie przesłuchań w dniach 29 i 30 grudnia 2015 r., jak i w toku wizji lokalnej, w odniesieniu do czynu objętego punktem III aktu oskarżenia przedstawił takie szczegóły przebiegu zdarzenia i swojego działania, które znane nie mogą być nikomu innemu, jak tylko sprawcy czynu. I tak, w toku przesłuchań oskarżony wyjaśnił w odniesieniu do czynu objętego punktem III aktu oskarżenia co do: przybliżonego czasu popełnienia przestępstwa, charakterystyki samochodu w zakresie pochodzenia tablic rejestracyjnych, marki i modelu pojazdu, jego koloru, miejsca zaparkowania pojazdu, sposobu dostania się na miejsce kradzieży z włamaniem, sposobu przełamania zabezpieczeń i użytych do tego narzędzi, postępowania po dostaniu się do wnętrza pojazdu, kierunku oddalenia się z miejsca kradzieży oraz postąpienia ze skradzionym pojazdem (k. 49-49v. oraz k. 142 akt dochodzenia). Ponadto, podczas wizji lokalnej z dnia 29 grudnia 2015 roku oskarżony, pomimo opisywanej przez niego nieznamośności topografii T. (oskarżony nie zamieszkuje na terenie tego miasta – k. 49-49v. akt dochodzenia) potrafił w sposób niebudzący wątpliwości wskazać przybliżone miejsce kradzieży z włamaniem pojazdu H. (...) o nr. rej. (...) należącego do W. S. (2) (k. 151v.). Sąd odwoławczy zauważa wprawdzie, że oskarżony w swoich depozycjach z dnia 29 grudnia 2015 r. charakteryzując kolor pojazdu należącego do pokrzywdzonego W. S. (2) jako: „jasnego koloru” (k. 49-49v. akt dochodzenia), choć rzeczywiście pojazd ten był koloru czarnego (k. 52). Skonfrontowanie wyjaśnień oskarżonego co do drugiego ze skradzionych pojazdów należących do S. K. i opisanie go jako czarnego pojazdu, podczas, gdy był on w rzeczywistości koloru metalicznej szarości (k. 88 akt dochodzenia), pozwala przyjąć, że oskarżony jedynie pomylił kolory obu powyższych pojazdów, skradzionych każdorazowo w warunkach nocnych. Kolory te pozostają przy tym na tyle wyraziste, że wysoce prawdopodobnym jest, iż oskarżony mówił o pojazdach z punktu III i IV zarzutu aktu oskarżenia, choć pomylił ich kolory. Powyższe w ocenie Sądu Okręgowego, wskazuje na to, że oskarżony był sprawcą również czynu zarzuconego mu w punkcie III aktu oskarżenia. Powyższe rozumowanie uzasadniało przy tym oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadków wszystkich funkcjonariuszy Policji wykonujących czynności w przedmiotowym postępowaniu, jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 185). Nie bez znaczenia jest także, iż przesłuchano w charakterze świadka R. W., która przedstawiała oskarżonemu zarzuty w sprawie i która wykluczyła, by z oskarżonym zawierano jakieś dodatkowe porozumienie, poza uzgodnieniem co do wymiaru kary

Nie ma również racji oskarżony twierdząc, że sąd pierwszej instancji niezasadnie oddalił jego wniosek o połączenie do wspólnego rozpoznania sprawy II K 469/16 ze sprawą prowadzoną przez Prokuraturę Rejonową w Sieradzu w sprawie PR I Ds. 288.2017 (k. 106). Po pierwsze, wskazać należy, że polska procedura karna nie zna instytucji łącznego prowadzenia spraw, z których jedna już po wniesieniu aktu oskarżenia znajduje się na etapie postępowanie jurysdykcyjnego, a druga przed skierowaniem tego aktu wciąż toczy się w ramach postępowania przygotowawczego,

choćby sprawy te pozostawały w bliskim związku przedmiotowym, jak i podmiotowym (por. art. 33 i 34 kpk). Sytuacja taka nie stanowi również podstawy do formalnego, czy merytorycznego zwrotu aktu oskarżenia (por. art. 337 kpk oraz art. 344a kpk).

Dalej, wskazać należy, że nie było błędem sądu rejonowego niezwrócenie się do Prokuratury Okręgowej w Sieradzu o akta postępowania w sprawie PO I Ds. 63.2017 w celu potwierdzenia wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku tamtego postępowania. Sąd Okręgowy zauważa, że akta tego postępowania toczyły się, co do innych przedmiotowo czynów niż te, który były objęte aktem oskarżenia w sprawie toczącej się za sygn. II K 469/16 przed Sądem Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim (tak wynika z analizy przedłożonej przez samego oskarżonego kserokopii postanowienia Sądu Rejonowego w Częstochowie w przedmiocie przedłużenia tymczasowego aresztowania do sprawy Prokuratury Okręgowej w Sieradzu – k. 165-168). Nie negując faktu, iż w tej sprawie oskarżony współpracując z organami ścigania ewentualnie podaje informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu innych przestępstw i łącznie z nimi - istotne okoliczności ich popełnienia, co uzasadnia rozważenie celowości nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 § 3 k.k.), to okoliczności takie nie jawią się z akt niniejszego postępowania - w odniesieniu do przedmiotowych czynów (obie przesłanki nie zachodzą łącznie). Ponadto, nawet zapoznanie się z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi w innym postępowaniu nie zwalniało sądu z czynienia samodzielnych ustaleń faktycznych i oceny dowodów (por. art. 8 kpk).

Nie sposób zaakceptować również twierdzeń oskarżonego co do tego, że prokurator nadzorujący postępowanie w przedmiotowej sprawie niezgodnie z porozumieniem z oskarżonym zmienił przeznaczenie wpłaconych w dniu 29 grudnia 2015 r. przez A. P. (obecnie S.) pieniędzy w kwocie 10.000 złotych z „kaucji” (jak można się domyślać chodzi o poręczenie majątkowe w rozumieniu art. 266 § 1 kpk) na zabezpieczenie majątkowe. Po pierwsze, godzi się podnieść, że z treści polecenia przelewu bankowego jasno wynika, że pieniądze te od początku przeznaczone były właśnie na zabezpieczenie mienia nie zaś na „kaucję” jak twierdzi oskarżony (k. 125 akt dochodzenia – potwierdzenie przelewu bankowego z dnia 29 grudnia 2015 r.). Po drugie, oskarżony osobiście uczestniczył w czynności przyjęcia mienia w ramach procedury tymczasowego zajęcia mienia ruchomego na poczet zabezpieczenia majątkowego, a o braku zastrzeżeń do prawidłowości przeprowadzonej czynności świadczy złożony przez oskarżonego podpisu na protokole dokumentującym tę czynność (k. 124 akt dochodzenia – protokół tymczasowego zajęcia mienia ruchomego). Po trzecie, wskazać należy, że prokurator nadzorujący postępowanie przygotowawcze zastosował wobec oskarżonego jedynie dozór policyjny połączony z zakazem opuszczania kraju, bez poręczenia majątkowego (k. 144 akt dochodzenia). Po czwarte wreszcie - że oskarżony uzgadniając warunki skazania poza rozprawą w trybie art. 335 kpk wyraził zgodę na orzeczenie wobec niego obowiązku naprawienia szkody na rzecz W. S. (2) i S. K. (k. 142 akt dochodzenia) i takie też było przeznaczenie kwoty pieniężnej zajętej w ramach zabezpieczenia majątkowego (k. 148 akt dochodzenia).

Na koniec zbiorczo należy potraktować te zarzuty, które odnoszą się do braku zgody oskarżonego na zaakceptowanie porozumienia w trybie art. 335 kpk w niniejszej sprawie, bowiem propozycja kary łącznej 3 lat była dla niego zbyt surowa w kontekście podjętej przez niego współpracy w sprawie Prokuratury Okręgowej w Sieradzu w sprawie PO I Ds. 63.2017 oraz związane z tą współpracą oczekiwanie oskarżonego, co do złagodzenia kary w sprawie objętej postępowaniem przed sądem w sprawie II K 469/16. Sąd Okręgowy w wyraża zapatrywanie, że okoliczności łagodzące związane z podjętą przez oskarżonego współpracą z organami ścigania ma największe znaczenie w tej sprawie, której ta współpraca dotyczy, w przedmiotowej sprawie oskarżony podważa swoje sprawstwo, w istocie co do wszystkich czynów, poza tym, kiedy ujawniono go na gorącym uczynku próby kradzieży auta. Sąd Okręgowy popiera i pochwała przy tym chęć oczyszczenia się z przestępczej działalności oskarżonego, poprzez współpracę z organami ścigania jako okoliczności uwzględnionej przy ostatecznym wymiarze kar (jednostkowych za ciąg przestępstw i przestępstwo jednostkowe i orzeczonej kary łącznej), jednakże fakt ten nie uzasadnia dalszego łagodniejszego jego traktowania w przedmiotowym postępowaniu.

Z tych wszystkich względów apelacja oskarżonego w zakresie zarzutów zmierzających do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia go od popełnienia czynu zarzuconego w punkcie III aktu oskarżenia, nie mogła okazać się skuteczna.

Przechodząc do ostatniej z wywiedzionych skarg apelacyjnych pochodzącej od oskarżyciela publicznego, zauważyć należy, że prokurator wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i przeciwko temu orzeczeniu podniósł następujące zarzuty:

- obraży przepisu prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 91 § 1 kk polegającej na niezastosowaniu tego przepisu podczas gdy sąd przypisując oskarżonemu W. S. (1) w wyroku popełnienie trzech przestępstw z art. 279 § 1 kk, popełnionych w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy wyrok, winien z mocy art. 91 § 1 kk w ramach ciągu przestępstw orzec jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje,

- obraży przepisu prawa karnego materialnego art. 64 § 2 kk poprzez jego niesłuszne niezastosowanie podczas, gdy oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów w warunkach multirecydywy, bowiem odbywał karę pozbawienia wolności za przestępstw kradzieży z włamaniem w recydywie podstawowej w wymiarze co najmniej roku objętą wyrokiem łącznym V Ka 606/10 w okresie 5 lat po odbyciu tej kary.

W konkluzji tych zarzutów prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów zgodnie z opisem i kwalifikacją prawną wskazaną w akcie oskarżenia [w zakresie w jakim chodzi o uznanie, że czyny zarzucone w punkcie I, III i IV aktu oskarżenia zostały popełnione w warunkach recydywy szczególnej wielokrotnej z art. 64 § 2 kk – przyp. Sąd] oraz uznanie, że czynów tych dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 kk i wymierzenie mu na tej podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk kary 5 lat pozbawienia wolności, a w pozostałej części o utrzymanie wyroku w mocy.

Jak wspomniano już na wstępie rozważań, apelacja oskarżyciela publicznego okazała się zasadna jedynie w zakresie, w jakim sąd pierwszej instancji w sposób niezasadny nie zastosował instytucji ciągu przestępstw opisanego w treści art. 91 § 1 kk, a poprzestał na przypisaniu oskarżonemu trzech występków zakwalifikowanych z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, a orzeczone w związku z nimi kary jednostkowe połączył wyłącznie węzłem kary łącznej z art. 86 § 1 kk wraz z czwartym przypisanym oskarżonemu czynem z art. 222 § 1 kk. Przypomnieć przy tym należy, że przepis art. 91 § 1 k.k. ma charakter obligatoryjny w tym sensie, że jeśli sąd stwierdzi, że sprawca dopuścił się kilku przestępstw w warunkach ciągu, to musi ten przepis zastosować (zob. wyrok SA w Warszawie z 29 czerwca 2006 r., II AKa 173/06, OSA 2007/4, poz. 16).

Z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sąd rejonowy chociaż w sposób zasadny przypisał oskarżonemu jeden czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz dwa czyny art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, to jednak w sposób naruszający treść art. 91 § 1 kk zlekceważył, iż czyny te zostały popełnione w krótkich odstępach czasu (czyn zarzucony w punkcie I aktu oskarżenia - w dniu 16 grudnia 2015 r., w punkcie III – w okresie pomiędzy 12 a 13 listopada 2015 r. oraz w punkcie IV – w okresie pomiędzy 1 a 2 grudnia 2015 r.), z wykorzystaniem takiej samej sposobności (każdy z czynów popełniony został przy sprzyjających warunkach zewnętrznych, co oskarżony sobie uświadamiał, to jest pod osłoną wieczora lub nocy, w czasie, gdy ludzie po powrocie z zajęć dnia codziennego oddają się nocnemu spoczynkowi, z przełamaniem zabezpieczenia w pojeździe mechanicznym), a także zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw (opisane trzy czyny były przedmiotem postępowania wyłącznie w sprawie o sygn. akt II K 469/16). Nowe brzmienie treści art. 91 k.k. pozwala na łączenie jako ciąg przestępstw czynów, gdy tożsama jest ich podstawa prawna wymiaru kary. Sąd Okręgowy mając zatem na względzie błędne niezastosowanie instytucji ciągu przestępstw w punkcie 1 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że po uprzednim uchyleniu rozstrzygnięcia o karze łącznej zawartego w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, przyjął, iż czyny zarzucone w punktach I, II i IV aktu oskarżenia, a przypisane oskarżonemu W. S. (1) w punkcie 1 wyroku, zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny co do któregośkolwiek z tych przestępstw i stanowią ciąg przestępstw wyczerpujący znamiona art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie, w związku z taką modyfikacją zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 91 § 2 kk w zw. z art. 86 § 1 kk wymierzone oskarżonemu za czyn jednostkowy opisany w punkcie II aktu oskarżenia i przyjęty ciąg przestępstw kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 4 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy wymierzając oskarżonemu karę łączną w opisanym wymiarze za podstawę jej ukształtowania przyjął zasadę asperacji zbliżoną do zasady kumulacji i miał na względzie wielokrotność zachowań przestępczych popełnionych przez oskarżonego oraz to, że godziły one w różne dobra prawne (mienie - naruszone występkiem kradzieży z włamaniem oraz nietykalność cielesną i prawidłowość działania instytucji państwowych – naruszone czynem z art. 222 § 1 kk). Sąd kształtując wymiar kary szczególną uwagę zwrócił na potrzebę prewencyjnych oddziaływań względem oskarżonego, który musi uświadomić sobie, że wielość popełnianych czynów przestępnych o znacznej społecznej szkodliwości, przy uwzględnieniu wielokrotnej karalności oskarżonego, spotyka się z surową reakcją ze strony państwa, które taką działalność, mającą w przypadku oskarżonego niemalże „zawodowy” charakter, w sposób jednoznaczny potępia.

Niemniej jednak wywiedzione przez obrońcę, jak i samego oskarżonego apelacje okazały się skuteczne w zakresie zarzutu rażącej niewspółmierności kary w pewnym, choć nieznacznym stopniu, i skutkować musiały zredukowaniem ostatecznego wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności z 5 lat do 4 lat i 10 miesięcy. Sąd odwoławczy uwzględnił twierdzenia skarżącego co do tego, że początkowe przyznawanie się do popełnienia zarzuconych mu czynów i zaistniała w tym zakresie współpraca ze organami ścigania na etapie postępowania przygotowawczego, a także ostateczna zmiana kwalifikacji prawno-karnej trzech przestępstw, powinny skutkować łagodniejszym wymiarem kary.

Odnosząc się zaś do drugiego z zarzutów apelacji prokuratora, który sprowadzał się do niezasadnego przypisania oskarżonemu działania w odniesieniu do czynów zarzuconych w punkcie I, III i IV w warunkach recydywy szczególnej podstawowej z art. 64 § 1 kk, zamiast w warunkach recydywy wielokrotnej z art. 64 § 2 kk (tak jak wynikało to z zarzutów przedstawionych oskarżonemu na etapie postępowania przygotowawczego), przytoczyć należy w ślad za judykaturą, że warunek odbycia co najmniej 6 miesięcy za drugie z popełnionych przez oskarżonego przestępstw musi dotyczyć takich przestępstw, spośród których zarówno drugi z przypisanych czynów, jak i czyn obecnie oceniany należą do grupy czynów wymienionych enumeratywnie w treści w art. 64 § 2 kk (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., IV KK 230/17, LEX nr 2472502). Przypomnieć należy, że wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 28 stycznia 2010 r. w sprawie II K 1004/09, zmienionego wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 1 czerwca 2010 roku w sprawie V Ka 606/10, orzeczona została wobec oskarżonego między innymi kara łączna 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyny mieszczące się w katalogu przewidzianym treścią art. 64 § 2 kk, przy czym oskarżony karę tę odbywał w częściach w okresach od dnia 23 września 2004 roku do 13 października 2010 roku z zaliczeniem okresów od dnia 30 września 2003 roku do dnia 8 marca 2004 roku i od dnia 21 września 2004 roku do dnia 21 września 2004 r. Druga z kar łącznych orzeczona powyższym wyrokiem łącznym w wymiarze 4 lat i 4 miesięcy została odbyta w zasadniczej części w okresie od dnia 13 października 2010 roku do dnia 14 stycznia 2014 roku, jednakże czyny za które została orzeczona pozostawały już poza katalogiem z art. 64 § 2 kk. Biorąc za podstawę wskazania wynikające z powołanego powyżej orzeczenia należy zauważyć, że nie zostały w niniejszej sprawie spełnione przesłanki przypisania oskarżonemu działania w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w treści art. 64 § 2 kk w odniesieniu do czynów objętych punktem I, III i IV aktu oskarżenia. Tym samym, sąd rejonowy w sposób prawidłowy i zgodny z przepisami prawa materialnego zmodyfikował zarzucony oskarżonemu czyn, przypisując oskarżonemu ostatecznie działanie „jedynie” w warunkach z art. 64 § 1 kk.

Na zakończenie powyższych rozważań wskazać należy, że Sąd Okręgowy badając zasadność wniesionych środków odwoławczych nie dopatrył się z urzędu wynikających z art. 439 kpk, art. 440 kpk oraz art. 455 kpk podstaw do ingerencji w zaskarżony wyrok w zakresie szerszym niż wynikający z wywiedzionych od niego środków. Wobec tego na podstawie art. 437 § 1 kpk orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji wyroku).

Wobec faktu, że oskarżony W. S. (1) był w toku postępowania odwoławczego reprezentowany przez ustanowionego dla niego z urzędu obrońcę w osobie adwokata J. Z., Sąd orzekł o zasądzeniu na rzecz tego obrońcy kwoty 516,60 złotych

tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Podstawę określenia wysokości wynagrodzenia stanowiły przepisy § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714 ze zm.).

Jednocześnie orzekając o kosztach sądowych za instancję odwoławczą, Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego W. S. (1) w całości od obowiązku poniesienia powstałych w tym postępowaniu wydatków oraz opłaty od wymierzonej kary. Sąd wydając takie orzeczenie kierował się sytuacją majątkową oskarżonego, a także tym, iż wskutek wydanego wyroku orzeczona została wobec niego długoterminowa kara pozbawienia wolności.